

STAS WIELKOPOLSKI



KOK V Nr 216 (1596) A B

Poznań, wtorek 9 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

CZY NOWA OŚ Rzym - Belgrad?

Przed spotkaniem Tito - de Gasperi włosko-jugosłowiańskie wylewy „serdeczności” na rozkaz USA

RZYM (Telepress). Podpisanie w Palazzo Chigi układu handlowego między Jugosławią a Włochami oznacza, iż Tito korzystać będzie z „dobrodziejstw” planu Marshalla za pośrednictwem Włoch, gdyż Jugosławię nie jest oficjalnie włączona do tzw. „programu pomocy Europie”.

W ramach zawartego porozumienia, Włochy eksportować będą do Jugosławii między innymi towary, określone jako „potencjalne materiały wojenne”. Jak wiadomo Waszyngton kategorię zabronił państwom marszałkowskim wywiezienia tych właśnie artykułów do krajów wschodnio-europejskich.

Włosko-jugosłowiański traktat handlowy zawarty został na rozkaz USA, czego dowodem są fakty, które miały miejsce w czasie prowadzenia rokowań. Trzy tygodnie temu, po przemówieniu, wygłoszonym przez Tito w miejscowości Pola, w którym dyktator Jugosławii podkreślił swoje roszczenia wobec Triestu włoski minister spraw zagranicznych Sforza, przerwał rokowania. W ciągu jednak 48 godzin Sforza zmienił swe stanowisko, ponieważ mocodawcy z Wall Streetu dali mu wyraźnie do zrozumienia, iż włosko-jugosłowiańskie rozmowy handlowe muszą być szybko uwiecznione pomyślnym rezultatem.

W dniu wczorajszym największy dziennik Mediolanu, „Corriere della Sera”, opublikował wywiad z ministrem Sforza, w którym ten ostatni w gorących słowach wychwalał Tito. Wylew przyjaznych uczuć i zachwytu

włoskiego ministra spraw zagranicznych uważany jest przez obserwatorów tutejszych jako potwierdzenie obiegających od pewnego czasu pogłosek, na temat mającego nastąpić w krótkim czasie

SPOTKANIA DE GASPERI — TITO

Konferencja ta miałaby charakter polityczny. Sprawa ta była, jak się dowiaduje korespondent Telepressu, omawiana na ostatniej audycji, udzielonej przez Tito ambasadorowi Włoch w Belgradzie E. Martino.

W swym wywiadzie, opublikowanym przez „Corriere della Sera” Sforza stwierdził również, iż „stara się o przyłączenie Triestu do Włoch”, jakkolwiek nikt ze społeczeństwa włoskiego nie wierzy, aby to nastąpiło w najbliższej przyszłości.

Dziennik komunistyczny „Unita” zamieścił w dniu dzisiejszym komentarz, w którym stwierdza między innymi co następuje: „Któż może wierzyć tego rodzaju wypowiedziom rządców obecnego rządu, kiedy jest rzeczą wiadomą, że od dłuższego już czasu gabinet włoski podporządkowany jest amerykańskiemu i brytyjskiemu podlegaczom wojennym. Ci ostatni uczynili z obszar

ru wolnego miasta wojskową bazę wojenną i mają zamiar nie wypuścić jej ze swych szponów, aż do momentu kiedy uda się im wywołać nowy konflikt”.

Podpisany w czwartek włosko-jugosłowiański traktat handlowy przewiduje w pierwszym roku wymianę towarów pomiędzy krajami o wartości 54 miliardów lirów. Jugosławię eksportować będzie do Włoch: drzewo, zboże, bauxyt, żelazo, chrom, cynk, miedź, ołów i magnez. Włochy w zamian przesyłać będą do Jugosławii: owoce, korek, wyroby bawełniane wełniane i jedwabne, farby, materiały chemiczne, sprzęt elektryczny i telefoniczny, maszyny, ciężarówki, motory tramwajowe, autobusy, rowery i motocykle. Zgodnie z warunkami umowy, Włochy muszą dostarczyć 50 proc. wagonów kolejowych, koniecznych dla przetransportowania eksportu jugosłowiańskiego do Włoch.

Pod opiekuńczymi skrzydłami Amerykanów w Austrii odradza się „Heimatschutz”

WIEDEN (TELEPRESS). Po tajnych naradach w Oberweis oraz pertraktacjach i dyskusjach, przeprowadzonych przez przywódcę Austriackiej Partii Ludowej z rozmaitymi nazistowskimi tuzami, zarówno z Austrii, jak i Niemiec, wydaje się, że faszyzm ma ochotę znów wystąpić na widowni.

Jak to podaje w swoim ostatnim numerze pismo „Die Union”, w Linzu odbyło się tajne posiedzenie wszystkich byłych przywódców Heimwehry, na którym postanowiono (na razie tylko tajnie) na nowo ukonstytuować tzw. „Heimatschutz”. Zebranie to zostało zwołane z inicjatywy Austriackiej Partii Ludowej. „Heimatschutz” ma być użyty przede wszystkim do walki z ruchem robotniczym.

Reakcyjny rząd wiedeński przewiduje wzmoczenie oporu klasy pracują-

Krwawe zapasy pod GRAMMOS

W trzecim dniu ofensywy monarchofaszystów
wszystkie ataki odparte

P R A G A (Telepress). Komunikat najwyższego dowództwa greckiej armii demokratycznej podaje, że w dniu 4 sierpnia — trzecim dniu wielkiej ofensywy nieprzyjacielskiej w górach Grammos miało miejsce szereg poważnych starć. Trzy silne ataki oddziałów nieprzyjacielskich w zachodniej części Grammos, poparte akcją ciężkiej artylerii i lotnictwa zostały zwycięsko odparte przez siły demokratyczne. Nieprzyjaciel został zmuszony do odwrotu. Tego samego dnia miały miejsce w innych częściach pasma Grammos poważne ataki monarchofaszystowskie, odparte krwawo przez żołnierzy armii demokratycznej.

Komunikat najwyższego dowództwa armii demokratycznej podaje dalej co następuje: „W dniu 4 sierpnia nieprzyjaciel kontynuował atak na zachodnią część Grammos od godz. 7 rano. Po ostrzelaniu przez ciężką artylerię, 2 bataliony nieprzyjacielskie przypuściły trzy kolejne ataki na Anonimo, na południowy zachód od Kamenik. Każdy atak sił monarchofaszystowskich był krwawo odparty przez oddziały demokratyczne, które po cofnięciu się wroga przeszły do kontrataku i rozbiły całkowicie oddziały monarchofaszystowskie. Od godz. 3 po poł. nieprzyjaciel starał się wszelkimi sposobami zdobyć Anonimo, celem skoncentrowania swych rozproszonych sił.

W sektorze zachodnim Grammos jeden batalion nieprzyjacielski przypuścił atak na Profitis-Ilias, w Kamenik. Atak ten został zwycięsko odparty po 10-godzinnej żaźartej walce.

Cały front monarchofaszystowskiej ofensywy w zachodnim sektorze Grammos był przedmiotem ostrych ataków ze strony piechoty i artylerii armii demokratycznej. Nieprzyjaciel pragnąc wstrzymać odwrot swych oddziałów, rozpoczął ostrzeliwanie artyleryjskie, zabijając wielu ze swych żołnierzy.

Nieprzyjaciel przypuścił również atak na odcinku Pyreoyaini na miejscowości Ayios Christofords. Przez cały dzień oddziały monarchofaszystowskie pozostawały pod ostrzałem artylerii armii demokratycznej.

Jak wiadomo, kilkakrotnie monarchofaszysty naruszyli terytorium Albanii, aby stamtąd zaatakować znajdujące się niedaleko granicy albańskiej, oddziały

armii demokratycznej. W związku z próbami naruszenia suwerenności albańskiej republiki ludowej przez faszystów ateńskich, na terytorium Albanii miały miejsce liczne starcia z albańską strażą graniczną. W czasie tych walk monarchofaszysty ponieśli krwawe straty i zostali usunięci z terytorium republiki. Sprawa ta była przedmiotem ostrego protestu ze strony rządu ludowego Tiranu. W jednym punkcie udało się monarchofaszystom przejść przez wzgórza Reczerinine, w Albanii i stamtąd od tyłu zaatakować oddziały armii demokratycznej. Nawet to pogwałcenie elementarnych zasad prawa międzynarodowego nie pomogło Atenom i oddziały rojalistyczne zostały sromotnie pobite przez armię demokratyczną.

Milion dolarów dziennie płaca podatnicy USA na greką awanturę

NOWY JORK (Telepress). „National Guardian” — organ postępowej partii Henry Wallace — doniósł ostatnio, że od czerwca 1947 r., amerykańscy płatnicy podatkowi płacą dziennie milion dolarów na rzecz monarchofaszystowskiego reżimu w Grecji. Oznacza to, że amerykańscy płatnicy podatkowi stracili łącznie 700 milionów dolarów z powodu awantury greckiej.

„Realnym skutkiem tych pieniędzy, wyciągniętych z kieszeni obywateli USA — pisze dalej „National Guardian” — są mordy, nędza i rozpacz. W ciągu ostatniego roku, monarchofaszysty — według ateńskich źródeł oficjalnych — zamordowali 300 patriotów greckich, z tego 200 zostało rozstrzelanych w kwietniu i maju bież. roku. Od 1946 r., mordercy ateńscy wydali wyroki śmierci na przeszło 2000 ludzi, z czego większość walczyła w Ruchu Oporu przeciwko okupantom hitlerowsko-faszystowskim.

„Pod auspicjami doktryny Trumana, rząd ateński przygotowuje się do dalszego zamordowania 700 więźniów politycznych” — pisze „National Guardian”.

Chińska Armia Ludowa w szybkim marszu na południe

PEKIN (PAP). Nowa chińska agencja prasowa donosi, że oddziały armii ludowej posuwają się szybko w kierunku południowym i znajdują się obecnie w odległości około 100 km na południe od miasta Czang-Cza. Miasto Czuczou — ważny węzeł kolejowy na linii Hankou — Kanton — zostało zdobyte. W mieście Czuczou znajdują się największe warsztaty kolejowe w Chinach środkowych. Oddziały demokratyczne zajęły również Kuajung, oraz Juan-Kiang.

Czołowe oddziały chińskiej armii demokratycznej przekroczyły w dniu wczorajszym granicę prowincji Kiang-Si w pościgu za cofającymi się w nieładzie dywizjami kuomintangowskimi. Wzięto do niewoli tysiące żołnierzy kuomintangowskich, oraz kilku generałów.

Amerykańskie plany utworzenia armii najemnej w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w kołach politycznych Niemiec zachodnich żywe zainteresowanie wzbudziło doniesienie dziennika szwajcarskiego „Basler Nachrichten” o amerykańskich planach utworzenia w Niemczech zachodnich armii najemnej. W kołach tych podkreśla się, iż wiadomość ta pozostaje w bezpośrednim związku z podróżą szefów sztabu amerykańskiego po Europie zachodniej.

W kołach amerykańskich twierdzą, — jak zaznacza agencja ADN, — że planowana armia najemna ma stanowić składową część amerykańskiego systemu punktów oparcia w Europie zachodniej. Dobrze zazwyczaj poinformowani komentatorzy utrzymują, że Niemcy zachodnie zostaną włączone do agresywnego paktu atlantyckiego. Będą one zobowiązane do dostarczania mięsa armatniego dla realizacji planów amerykańskich.

Waszyngton obiecuje dolary za dewaluację funta

NOWY JORK (PAP). Według wiadomości tygodnika „Business Week” — ministerstwo finansów Stanów Zjednoczonych zamierza zaproponować Anglii pożyczkę stabilizacyjną, jeśli Londyn ustanowi „realny wymienny kurs funta szterlinga” i zobowiąże się prowadzić taką politykę, która oznaczałaby rezygnację z umów dwustronnych, jak np. układ anglo-argentyński.

Młodzież manifestuje w obronie pokoju

WARSZAWA (PAP). Na terenie Polski odbyły się masowe wiece młodzieżowe, zorganizowane z okazji zbliżającego się Festiwalu w Budapeszcie.

W wiecach tych brali udział przedstawiciele młodzieży kolonialnej, bawiącej obecnie w naszym kraju. Wiece te miały niezwykle uroczysty charakter i przerodziły się w żywiołowe manifestacje na cześć jedności całej młodzieży w walce o pokój, młodzieży kolonialnej oraz na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego przyjaciela młodzieży generalissimusa Stalina.

Jesteśmy przekonani, że zbudujecie OJCZYZNĘ która będzie dumą NARODU

— mówią górnicy szkoccy z podziwem dla twórczej pracy Polaków

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 bm. udała się w drogę powrotną do swojej ojczyzny grupa szkockich górników, która spędziła wczasy w Zakopanem. Przed wyjazdem goście podzielili się z przedstawicielem PAP wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Jesteśmy wszyscy pod wielkim wrażeniem waszego wspaniałego budownictwa — powiedział Abe Moffat, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Górników w Szkocji i członek Zarządu Głównego Ogólnobrytyjskiego Związku Zawodowego Górników. Gdybyśmy własnymi oczami nie widzieli przepięknej trasy W—Z, setek nowych domów, całych ulic i dzielnic odbudowanych — trudno byłoby uwierzyć, że w tak krótkim czasie można tyle dokonać.

Jesteśmy pełni podziwu i wielkiego uznania dla waszej pokojowej, twórczej pracy. Podzielamy waszą radość z tych osiągnięć.

Oglądając liczne domy wypoczynkowe, sanatoria, domy kultury, biblioteki, żłóbki, zrozumieliśmy lepiej niż dotychczas, skąd się bierze ten zapał do pracy. Widzieliśmy że robotnik wzbogacając swój kraj, polepsza swój byt materialny i kulturalny. My, robotnicy w krajach kapitalistycznych możemy o tym tylko marzyć.

JESTEŚMY PRZEKONANI — KONCZY ABE MOFFAT — ZE ŚWIAT PRACY POLSKI ZBUDUJE SOBIE WKRÓTCE OJCZYZNĘ, KTÓRA BĘDZIE DUMĄ NARODU.”

Członek Zarządu Głównego Federacji Górników Szkockich — Dan Sym porównał położenie górników szkockiego i polskiego.

górnikami szkockimi i polskimi, do lepszego wzajemnego zrozumienia i współpracy. Opowiadając o Szkocji o tym, co widzieliśmy w Polsce, obalimy szerzoną tam wrogą propagandę o Waszej Ojczyźnie.”

„Pochodzę z nabożnej katolickiej rodziny i dlatego specjalnie interesowałem się sprawą Kościoła katolickiego w Polsce — opowiada górnik Thomas Stuart. — Nasza prasa bardzo dużo i bardzo kłamliwie pisze o prześladowaniu wiary i Kościoła w Polsce. Byłem w niedzielę w kościele. Widziałem tam ludzi modlących się i słuchających kazania. Nikt im w tym nie przeszkadzał. Robotnicy opowiadali mi, że dzieci ich uczą się religii w szkole. U nas nie ma nauki religii w szkole. Rodzice, którzy chcą, by dzieci ich uczyły się religii, posyłają je na niedzielną naukę popołudniową do kościoła. W ciągu krótkiego pobytu w Polsce widziałem tylu księży i zakonnic, ile w ciągu całego swego życia w Szkocji. U nas wychodzi 6 tygodników katolickich. Codziennych pism katolickich nie ma. Jak się dowiedziałem w Polsce wychodzi ich 63.”

Wyrażając wdzięczność Związkowi Zawodowemu Górników za zaproszenie, górnicy szkoccy życzyli swoim polskim towarzyszącom pracy dalszych sukcesów w budowaniu szczęśliwego jutra.

Marsz. Rokossowski honorowym obywatelem Wrocławia

WROCŁAW (PAP). Miejska Rada Narodowa Wrocławia postanowiła jednomyślnie w dniu 22 kwietnia br. nadać honorowe obywatelstwo miasta Wrocławia Marszałkowi Związku Radzieckiego — Konstantemu Rokossowskiemu.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przewodniczący M. R. N., p. Paszke, złożył sprawozdanie z przebiegu uroczystości wręczenia dyplomu Marszałkowi Rokossowskiemu. P. Paszke podkreślił, że uroczystość ta była wyrazem wdzięczności całego społeczeństwa miasta Wrocławia dla dowódcy Wojsk Radzieckich, które wyzwoliły Ziemię Zachodnią. Przewodniczący M. R. N. stwierdził, że uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się w nadzwyczaj serdecznej atmosferze.

Na odbudowę Królewskiego Zamku

WARSZAWA (PAP). Sprawa odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie budzi w masach robotniczych żywy oddźwięk. Wyrazem tego jest zebrana na ten cel przez pracowników Parowozowni II klasy w Kluczborku kwota 37 tysięcy złotych, przekazana na ręce prezesa Rady Ministrów.

MIELOCH
legorocznym zwycięscą
Grand Prix
Polski
Szczegóły
w „Nowinach Sportowych”

MIASTO 84 MOSTÓW

Żeby to miasto zrozumieć, trzeba widzieć je choć jeden raz. Trzeba przejść się ulicą św. Jadwigi, ujrzeć Ostrów Piaskowy, kiedy na falach Odry zalamuje się purpura zachodzącego słońca. Wtedy, w chwilach cichego zadumania nad jego pięknem, można Wrocław zrozumieć, poznać jego polskość i pokochać.

Ruiny i zgłiszczą. Niemcy w białych opaskach, Samowola i wszechwładny szaber. Conocne strzały na ulicach. Tak był obraz miasta w roku 1945, w początkach nowego życia. Dziś Wrocław jest jednym z największych miast w Polsce. Nie tylko liczbą mieszkańców, sięgająca dziś cyfry 310 tysięcy, jest miarą jego wielkości. Wystawa Ziemi Odzyskanych, Światowy Kongres Intelektualistów — to historyczne chwile, które również przyczyniły się do wielkości miasta.

Bo właściwie dopiero przed Wystawą Wrocław zakasał rękawy. Ulica Świdnicka — gmach „Ossolineum” — Opera — Most Grunwaldzki — Uniwersytet — oto garść faktów z osiągnięć w odbudowie, na które napotyka dzisiejszy przybysz. Rozszerzenie Parku Południowego aż do torów Dworca Autobusowego — odbudowa 40 tysięcy izb mieszkalnych — oto kilka przypadków wo zebrań danych, obrazujących najbliższe zamierzenia Wrocławia. Znikną resztki ruin z zabytkowego śródmieścia, które otoczone szerokim kręgiem zieleni stanie się ośrodkiem naukowym i kulturalnym.

Uniwersytet... Nieliczna ekipa polskich naukowców z Krakowa stanęła w roku 1945 wobec ogromnych zniszczeń w budynkach i zupełnego braku podstawowych urządzeń. Ale już w listopadzie 1945 r. Wszechnica Wrocławska pod rektorem prof. Kulczyńskiego — otwiera bramy dla trzy i półtysięcznej rzeszy studentów. Rok następny przynosi podział na Uniwersytet i Politechnikę. Obecnie 164 katedry na Uniwersytecie i 45 na Politechnice szerzą polską myśl naukową. A dorobek wrocławskiego świata naukowego jest poważny, ceniony również przez zagraniczne ośrodki naukowe. Wystarczy wspomnieć, że wychodzi tutaj czasopismo matematyczne, czytane na obu półkulach, Politechnika wrocławska jest jedną z najlepiej stojących w kraju. Z wydziałów jej największą popularnością cieszy się Wydział Elektromechaniczny. Dotychczasowa liczba studentów wrocławskiej wszechnicy (a było ich w ubiegłym roku szkolnym — 9882) wzrosło niewątpliwie w przyszłym roku, w związku z organizowanym 2-letnim Studium Planowania Gospodarczego przy Wydziale Nauk Przyrodniczych.

Powróćmy znów do roku czterdziestego piątego. Bo właśnie w październiku tego roku ujrzał Wrocław pierwsze po wojnie przedstawienie — „Halkę” Moniuszki. Ci, którzy byli na nim obecni, pamiętają chwile wzruszenia, jakie wycisnęło im wówczas łzy z oczu na widok polskiego słowa, płynącego ze sceny tak długo niemieckiego Wrocławia. A już w grudniu tego samego

Ważne dla rolników

Ceny za dostarczone mleko do mleczarni

Sprawa wysokości cen za mleko dostarczone dla mleczarni uregulowana jest w skali ogólnokrajowej przez podzielenie mleczarni na 4 grupy. Mleczarnie obowiązuje się płacić za mleko w wysokości ustalonej w cenniku, z uwzględnieniem grupy, do której zostały zaliczone.

Grupa „0” obejmuje mleczarnie w dużych miastach, które większą część mleka nie otrzymują od rolników, lecz z innych mleczarni. Grupa I obejmuje te mleczarnie, które większą część mleka sprzedają na bezpośrednie spożycie. Do grupy II zaliczone są mleczarnie, otrzymujące mleko od własnych dostawców, które sprzedają częściowo na bezpośrednie spożycie, częściowo używają do różnych przetworów — jak np. do wyrobu serów. Wreszcie do grupy III należą pozostałe mleczarnie, które większość mleka przerabiają na masło i inne przetwory. Ceny zostały ustalone według następującego cennika:

	0	I	II	III
woj. poznańskie	25.—	23.—	21.—	21.—
„ wrocławskie	29.—	27.—	24.—	22.—
„ bydgoskie	24.—	22.—	21.—	21.—
„ szczecińskie	27.—	26.—	24.—	22.—

Ceny powyższe obowiązują we wszystkich mleczarniach za mleko o prze-

roku dyr. Walden montował Woj. Teatr Dolnośląski, pracujący obecnie pod kierownictwem Henryka Szletyńskiego.

Liczba wrocławskich teatrów zwiększyła się niebawem z chwilą uruchomienia sceny przy ul. Gabrieli Zapolskiej. Ten piąty z kolei teatr, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia techniczne (4 zapadnie, automatyczna regulacja temperatury na widowni), obliczony jest na 1200 miejsc.

Sprawami muzyki zajmuje się Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne, skupiające ponad 1500 członków. Opieka nad trzema szkołami muzycznymi, ponad 1000 koncertów upowszechniających dla miejscowych fabryk, szkół i jednostek wojskowych — oto plon żywej działalności tej pożytecznej instytucji. Wrocławska Wyższa Szkoła Muzyczna, pozostająca również pod opieką Towarzystwa, powiększy się w przyszłym roku szkolnym o Wydział Wokalny.

Kiedy już mowa o muzyce, nie sposób ominąć wielkiego święta, jakim było dla tut. świata muzycznego uruchomienie w studio Radia Polskiego — elektrycznych organów koncertowych. Instrument ten, największy, a bodaj jedyny w Polsce, wypełni dotkliwą lukę w naszym repertuarze muzyki radiowej, zwłaszcza, że przy jego czter-

dziestu rejestrach zasiadać będzie znany wirtuoz organowy — prof. Oćwieja.

Ratusz wrocławski urzeka przepychem misternej koronki, fresków i rzeźb. Pod wysmukłymi łukami sklepień wchodzimy do wieży, gdzie dozorca starym kluczem nakręca ratuszowy zegar. Tradycyjny ten przywilej przechodzi z ojca na syna, i dumny jest z niego strażnik ratuszowego zegara. Dumny jest również — jak każdy wrocławianin — z Katedry, Ostrowia Tumskiego, Łuku Złotego Koła i innych zakątków, dla poznania których warto przyjechać do Wrocławia. Ale nie tylko dla tego. Wrocław jest poważnym centrum przemysłowym: Pafawag, Archimedes, FaWeeM, Stocznia, WFUM — pracują pełną parą.

Z koronkowej wieży Ratusza uderza w roześmiane południem słońce hejnał wrocławski. Hejnał, zaczynający się od słów „nie rzucim ziemi”. Melodia kołysze się nad starymi murami, by po chwili stopić się z gwarem ulic w jeden rytm, który nazywa się: polskość. Tak właśnie — zegnany melodią i życiem — opuszczałem Wrocław, miasto osiemdziesięciu czterech mostów.

Janusz Biniek

Budowę domu robotniczego uchwaliła MRN w Inowrocławiu

Na czoło obrad ostatniego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Inowrocławiu wysunęła się sprawa uruchomienia Samorządowego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Przedsiębiorstwo to rozpocznie pracę z dniem 15 bm. i będzie zatrudniało na początek około 70 pracowników. W zakres prac wykonywanych przez SPB wejdą roboty budowlane własne oraz zlecone. Do dyspozycji przedsiębiorstwa stoi w

roku bieżącym fundusz w wysokości około 40 milionów zł, co przyczyni się do jego efektywnej pracy i rozwoju.

Jedną z najpilniejszych spraw budownictwa w Inowrocławiu jest budowa domu mieszkalnego dla robotników, który powstanie na Błoniach. W dalszym ciągu planowane są roboty remontowe izb i dachów, oraz budowa szaleatów publicznych. (x)

Wysokie kary pieniężne za próby spekulacji

Orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarano znów cały szereg kupców wysokimi grzywnami za pobieranie nadmiernych cen, brak rachunków na posiadane towary, handel łańcuskowy, odmowę sprzedaży, za dokonanie nielegalnego uboju.

Mieczysław Mikulski z Gostynia (ul. Leszczyńska 34) ukarany został grzywną w wysokości 700.000,— zł, 180.000 złotych grzywny zapłaci Jan Klara z Czarnkowa (pl. Wolności 9), po 150.000 złotych zapłaci za pobieranie nadmiernych cen: Stanisław Koza z Nowego Tomyśla (pl. Niepodległości 3), Kazimierz Maciejewski ze Swarzędza (Rynek 36) oraz Antonina Flakowa z Rawicza (ul. Hallera 2).

Grzywną 120.000,— zł ukarana została Julianna Bujakiewicz z Kobylina (Rynek 19), a po 100.000,— zł Kazimierz Nowak z Wągrowca (ul. Gen. Świerczewskiego 13) i Feliks Ganowicz z Gniezna (ul. Dąbrówki).

Za uprawianie handlu łańcuskowego ukarany został grzywną w kwocie 60 tysięcy zł Roman Truskowski z Pily (ul. Kolejowa 30); taką samą sumę zapłaci Walenty Soszynski zam. w Owieczkach, gm. Lubowo, pow. Gniezno, za dokonanie potajemnego uboju

dwoch świń i częściową sprzedaż mięsa.

Wreszcie grzywną w wysokości po 50.000,— zł ukarani zostali: Zygmunt Jarzykiewicz, Stefan Ślawnicki, Karol Wasiewicz oraz Antoni Kuchowicz z Międzybózia, którzy jako współnicy przedsiębiorstwa handlowego do skupu trzody chlewnej i rogacizny magazynowali w większej ilości smalec, łój topiony i sadło w celu osiągnięcia nadmiernych zysków. (lc)

Czyje dzieci mają pierwszeństwo uczęszczania do przedszkoli

Wobec istnienia zbyt jeszcze małej liczby przedszkoli, nie odpowiadającej potrzebom ludności, Ministerstwo Oświaty ustaliło kolejność w przyjmowaniu dzieci do przedszkoli. Postanowienie to poddyktowane zostało troską o udostępnienie tych instytucji możliwie w najszerszym zakresie dzieciom mas pracujących.

W pierwszym rzędzie przyjmowane będą dzieci, których ojciec lub matka zatrudnieni są przy produkcji w instytucjach państwowych, spółdzielczych i

Niedomagania na odcinku zdrowia

w powiecie międzychodzkiem

Powiat międzychodzki zamieszkały jest przez około 26 tysięcy ludności, z czego tylko trzecia część mieszka w Międzychodzie i Sierakowie. Większość stanowią mieszkańcy wsi. Tymczasem ta właśnie ludność jest bardziej upośledzona od ludności miejskiej pod względem opieki lekarskiej, gdyż żaden z 6-ciu lekarzy praktykujących w powiecie międzychodzkiem, nie przebywa na wsi.

Poza tym lekarze ci, obarczeni obowiązkami lekarzy Ubezpieczalni Społecznej, kierownictwem szpitali, ośrodków zdrowia, poradni, funkcjami lekarzy szkolnych, zakładowych, nie mają możliwości należytego obsługiwanie wsi. Również dojazd lekarza do bardziej oddalonych ośrodków prowincjo-

nalnych stanowi dużą trudność z powodu braku środków lokomocji.

Jeszcze więcej kłopotu sprawia transport chorego do szpitala, gdyż dotychczas powiat międzychodzki nie posiada własnej karetki pogotowia. Daje się również bardzo odczuć brak wyszkolonych wiejskich przodowników zdrowia.

Okoliczności te sprawiają, że służba zdrowia na terenie wsi międzychodzkiej natrafia na poważne trudności. Należy się spodziewać, że miarodajne czynniki pomyśla nad sprawą osiedlenia na stałe lekarzy na wsi, uruchomienia karetki pogotowia oraz zorganizowania kursu dla wiejskich przodowników zdrowia, co niewątpliwie przyczyniłoby się do usunięcia niedomagań (ki)

Paczki przesyłane pocztą będziemy otrzymywali szybciej

Ministerstwo Poczty i Telegrafów RP zamierza wprowadzić pewną innowację w ruchu przesyłek pocztowych, która usprawniając pracę urzędów pocztowych w całej Polsce przyczyni się jednocześnie do przyspieszenia doręczania paczek adresatom. Dotychczas adresy pomocnicze paczek przesyłane były nie razem z paczkami, a oddzielnie. Sposób taki przysparzał częstokroć personelowi pocztowemu wiele dodatkowej pracy przez wypisywanie za pomocą ręcznych adresów pomocniczych, gdyż

adresy te przychodziły z reguły później niż paczki oraz często ginęły po drodze.

Ulepszenie obrotu przesyłek pocztowych polega na naklejeniu na paczkę koperty z nazwiskiem i miejscem zamieszkania adresata, wewnątrz której umieszcza się właściwy adres pomocniczy.

Należy zaznaczyć, że usprawnienie to zastosowane będzie dzięki racjonalizatorskiemu pomysłowi pracownika Szczyńskiego Dyrekcji Poczty — p. Edmunda Zembrzyckiego. (bk)

Kolonie letnie w pow. wolsztyńskim

W ub. miesiącu młodzież szkolna i dzieci wolsztyńskie spędziły czas wakacyjny w dziecińcach oraz na koloniach i obozach letnich. Akcją wczasową dzieci w wieku przedszkolnym powiatu wolsztyńskiego objętych było z ramienia TPD 1259 dzieci.

Z wolsztyńskich szkół podstawowych przebywało na koloniach letnich w Świętynie 100 dzieci, a w Sędziszowie na Dolnym Śląsku — 207 dzieci. Wróciły one 3 bm. zdrowe i zadowolone do Wolsztyna.

Poza tym we wsi Chwalimie — Zaczęcie (gm. Kargowa) obozowało stu harcerzy z iDerżonowa, Tomysłowa i Głogowa. Była na obozie 224 harcerzy z Dzierżonowa i Świdnicy oraz 180 harcerzy z Dzierżonowa, Tomysłowa i Głogowa. W zanku w Wojnowie wczasowało 166 dzieci pracowników Urzędu Wojewódzkiego z Poznania. Również w sierpniu przewiduje się tumus dziecięcy w Wojnowie.

Komisja złożona z czynników społecz-

nego zlustrowała punkty kolonijne w powiecie i stwierdziła dobre warunki pobytu. Ludność wiejska ustosunkowuje się do wczasowiczów niezwykle przychylnie.

Dalsze kolonie organizuje Inspektorat Szkolny w miarę zgłaszania się dzieci, które w tym roku jeszcze z wczasów nie skorzystały. (trz)

KRONIKA

SIERPIEŃ

Wtorek	Słońce wsch.: g. 5.23
Środa	zachodzi: g. 20.32
Środa	Słońce wsch.: g. 5.23
Wtorek	zachodzi: g. 21.16
Wtorek	zachodzi: g. 5.29

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś — „Tosca”.
Polski: — dziś o godz. 19.30 — „Ruchoszka uczciwość”.
Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Skalmierzanki”.

KINA

Apollo „Wielka Nagroda” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Pocłunek na śladzie” o godz. 17, 19 i 21; Młza „Sępy” o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Czarodziejskie ziarno” o godz. 15 i 17, „As wywład” o godz. 19 i 21; Warta Aktualność nr 33 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Maria Luiza” o godz. 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNAŃA

W dniach od 14 do 28 sierpnia odbędzie się w Budapeszcie II Kongres Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W związku z Kongresem odbywają się w całej Polsce wiece młodzieży, na których podejmowane są uchwały, wyrażające niezłomną wolę walki o trwały pokój. Na wiecech tych uchwała też młodzież zobowiązania dodatkowej pracy. W piątek odbył się taki wiec na placu przed Uniwersytelem Poznańskim. Wzięła w nim udział młodzież zorganizowana w ZMP i ZHP. Do zebranych, prócz przedstawicieli organizacji młodzieży, przemówił również przedstawiciel młodzieży Wietnamu p. Phan van Hiep. Młodzież uchwaliła ku uczczeniu Kongresu urządzić dwie świetlice w Domach Młodzieżowych. Członkowie ZMP i Monopoli Tytoniowego zobowiązali się do wyprodukowania 2 milionów papierosów pod plan.

Z ważniejszych spraw młodzieżowych na terenie Poznania trzeba wspomnieć o Kursie Przekształceniowym dla kandydatów na wyższe uczelnie zorganizowanym przez ZAMP. Ponieważ napływ kandydatów na te kursy był bardzo liczny i nie wszyscy mogli być przyjęci, ZAMP organizuje dodatkowe wykłady z zakresu nauki o Polsce i świecie współczesnym. Wykłady rozpoczynają się dnia 8 bm. i odbywają się w auli Akademii Handlowej codziennie prócz sobót w dwu grupach od godz. 16 do 17.30 i od 17.40 do 19.10.

Pracująca młodzież, chcąc uzupełnić swe wykształcenie, ma możliwość brania udziału w kursach korepencyjnych. Zapisy do korepencyjnego gimnazjum i liceum ZAMP przyjmuje Woj. Ośrodek Dydaktyczny przy Państw. Gł. i Liceum dla Dorośli, ul. Strzelecka 10. Podania można składać do dnia 25 bm. Egzaminy odbędą się w połowie przyszłego miesiąca. Nauka jest bezpłatna. Dodatkowych informacji można zasięgnąć we wszystkich placówkach terenowych ZMP.

Wielkie zainteresowanie wywołała w Poznaniu zapowiedź gościnnych występów radzieckiego zespołu baletowego Państw. Akademickiego Wielkiego Teatru ZSRR. Występy odbędą się w dn. 11 i 12 sierpnia, ale już dziś ludzie zaopatrują się w bilety.

Książka, którą winien posiadać każdy rolnik polski

Rolnictwo nasze w dalszym ciągu odczuwa brak dobrej książki dla specjalnych gałęzi gospodarstwa rolnego. Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego w Poznaniu stara się to brak usunąć w ramach biblioteki rolniczej.

Nakładem tegoż instytutu ukazała się książka inż. mgr. Kazimierza Jankiewicza pod tytułem „Zielonki i siłosy w gospodarstwie pastewnej”. Cena książki jest niewysoka i wynosi tylko 180 zł. Do nabycia w księgarniach poznańskich.

Druga z kolei po wojnie książka napisana przez znanego specjalistę zagadnień gospodarki pastewnej — budowy siłosów zainteresuje niewątpliwie pracowników państwowej administracji rolnej państwowych gospodarstw rolnych, oświaty rolniczej, kierowników mleczarni oraz dostawców mleka. Autor omawia w książce zagadnienia związane z poniesieniem produkcji mleka.

Wśród wielu cennych twag, uwypuklających znaczenie zielonek w podniesieniu produkcji mlecznej, ważne są wskazówki z zakresu rozłożenia upraw zielonek w ciągu roku, plodowianów pastewnych oraz wartości odżywczych roślin pastewnych.

Szeroko ujmując autor budowę siłosów do kwaszenia pasz, zwłaszcza budowę okrągłych betonowych zbiorników. Przy omawianiu techniki kwaszenia pasz zielonych autor podaje, jakie rośliny dobrać do kwaszonki i wskazuje na korzyści płynące z kwaszenia pasz. Osobno autor podaje sposób żywienia zwierząt kwaszonkami oraz uprawy zielonek.

W obecnym okresie upraw poplonów ścierniskowych i międzyplonów ozimych oraz budowy siłosów, książka w ręku zainteresowanych rolników wydatnie może się przyczynić do poprawienia gospodarki pastewnej, a tym samym do zwiększenia produkcji mlecznej. (pl)

Dwie osoby spłonęły

W nocy z 3 na 4 bm. wybuchł we Wrześni groźny pożar w dwupiętrowym domu mieszkalnym p. Gierszewskiego przy Rynku. Wezwano natychmiast Straże Pożarne z Wrześni, Strzałkowa, Pydr, a nawet z Poznania.

Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej spłonęły tylko schody i dach nad klatką schodową. Straty materialne nie są zbyt duże, lecz jednocześnie utraciły życie dwie osoby — rodzicielstwo Czerniakowie — wskutek uduszenia się od nagromadzonego w górnych piętrach dymu Akcja ratownicza była dość utrudniona bowiem w domu wyłączono światło.

Według wstępnych dochodzeń pożar powstał przypuszczalnie w sieni na parterze przy klatce schodowej, jednak przyczyny jak dotąd nie ustalono. Dalsze dochodzenia prowadzi organa Milicji Obywatelskiej. (lc)

I liga

Polonia (W-wa)	3:0
Polonia (Bytom)	3:0
Cracovia	1:1
Warta	1:1
ŁKS Łódź	0:0
Legia (W-wa)	0:0
Ruch	2:0
Lechia (Gd.)	2:0
Szombierki	0:0
AKS (Chorzów)	0:0

II liga

Ostrowia Pomorzania	2:1
---------------------	-----

Drużyna Ostrowii sprawiła dużą niespodziankę licznemu zebranemu publiczności, zwyciężając „Pomorzania” 2:1.

Sukces „Ostrowii” jest tym więcej cenny, iż zagrała bez kontuzjowanego Młynarka, z dwoma juniorami. Mecz był przeprowadzony w szybkim tempie i stał na dobrym poziomie technicznym przy stałej przewadze „Ostrowii” w polu. Drużyna „Pomorzania” tylko sporadycznymi atakami zagrała bramce gospodarzy. Jednak doskonale usposobiony bramkarz Grzęda bronił wszystkie strzały. „Pomorzania” po pierwszej utraczonej bramce zaczął grać brutalnie, czego wynikiem były liczne kontuzje graczy. Ostra gra ze strony gości spowodowała usunięcie z boiska gracza Wiśniewskiego za kopnięcie przeciwnika i odgrazanie się sędziemu. Kondycyjnie gracze „Ostrowii” wypadli doskonale. Bramki padły w 3 minucie ze strzału Trzebiatowskiego, w 50 min. ze strzału Pauli. Honorową bramkę dla gości uzyskał Brzeski. Sędzią Szubert z Opola bardzo dobry. Widzów ponad 3000. (hof)

Garbarnia Lublinianka 2:1

W meczu o mistrzostwo 2 ligi (grupa północna) — „Garbarnia” pokonała „Lubliniankę” 2:1 (1:1), zdobywając bramki przez Młynarczyka i Parpana II. Honorową bramkę dla gości zdobył Różyło z karnego. Sędziował p. Dobrzański z Opola, widzów ok 5 tys.

Wisła-Gwardia Gwardia (Kalisz) 3:1

Krakowska „Wisła” rozegrała mecz towarzyski w Kaliszu, zwyciężając tamtejszą „Gwardię” 3:1. Krakowianie mimo zwycięstwa nie zachwycili, a bramki dla nich zdobyli: Gracz 1 (z karnego), oraz 2 samobójcze; punkt dla gospodarzy uzyskał Bulata. Widzów ponad 4 tysiące. (Dan)

Liga piłki wodnej

Stal (Kat.) — AZS (Wrocław) 6:2

We Wrocławiu w meczu piłki wodnej o mistrzostwo ligi „Stal” (Katowice) pokonała AZS (Wrocław) 6:2 (4:1).

Bramki dla „Stali” zdobyli: Procel — 4, Szendzielarz i Piwko — po 1, dla AZS'u Kratochwil i Sznajder. Widzów 2 tys. Sędziował p. Gawronski z Poznania.

AZS (W-wa) — Gwardia-Wisła 2:0

Legia — Ogniw (W-wa) 5:0 w. o.

Polonia (Byt) — Spójnia (Poz) 3:0

Bramki dla Ślązaków zdobyli Zymier, Gadzikiewicz i Pappes.

Polonia (Byt) — Cracovia 3:1

Bramki dla zwycięzców uzyskał Dutkowiak, dla Cracovii Kowalski.

LIGA TENISOWA

Widzew (Łódź) — Warta (P) 7:6

Bartusek zwycięzca maratonu pływackiego w CS

Mistrzem Czechosłowacji w wyścigu pływackim na dystansie 1.500 m został Bartusek („Sparta”), uzyskując czas 21:25,5, przed Bubnikiem 21:30,6.

Dobre wyniki J. J. K. — kat. II

Kramer, Przepióra i Andrzejewski zajęli pierwsze miejsca

W niedzielę, dnia 31 ub. miesiąca odbyła się jednodniowa jazda konkursowa kat. II, zorganizowana przez Automobilklub Polski — Oddział Wielkopolski. Zawody charakteryzowało — w porównaniu do poprzednich — lepsze przygotowanie wozów i bardziej już wyrównana stawka zawodników. Najlepszym dowodem tego są wyniki badania technicznego, w którym prawie wszystkie wozy otrzymały najniższą możliwą do osiągnięcia ilość punktów karnych.

Wyniki techniczne:
Kl. I sam. — I miejsce Kramer — Fiat 1.100 — Pozn. Urz. Zatrudn. —

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III Poznań, poniedziałek 8 sierpnia 1949 r. Nr 32

Leader rozczarował i pozostawił oba punkty Kolejacz — Wisła 2:1 (1:0)

„Nie masz pojęcia do jakiego stopnia rozleniwiał mnie urlop! Tak ciężko brać się teraz do pracy, kiedy świat pełen jest słońca...”

Tym romantycznym akcentem zakończył swe wyrzucenie mój dobry znajomy gdy przed kilku dniami spotkaliśmy się nazajutrz po jego powrocie z wczasów.

Nie mam bynajmniej zamiaru pisać rozprawy o skutkach urlopowego nierobstwa i jego demoralizującym wpływie na mieszkańców ziemskiego globu, ale faktem jest, że łącznie wyznaczenie mojego znajomińskiego mi się natrętnie gdyś śledził niemrawe popisy Wiślaków na sobotnim meczu z poznańskimi Kolejaczami.



Dudek Mamóń Wapiennik

Składy drużyn:

Wisła — Jurowicz, Dudek, Flanek, Snopkowski, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa i Mamóń.

Kolejacz — Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszak, Koltunjak, Anioła, Czapczyk, Białas i Wojciechowski II.

Zaiste trudno było dopatrzeć się w krakowskim zespole tych wszystkich zalet, którymi błysnął on w wiosennej rundzie ligowych rozgrywek i które zapewniły mu przewodnictwo w tabeli polskiej ekstraklasy.

Gorzej gdy patrząc jak beznadziejnie rozklejały się akcje „gwiazdzistego” napadu trzeba było uswiadomić sobie, że trzech z kwintetu to przecież sztandarowi ludzie naszej reprezentacji! Zaczęłam dobrze rozumieć „cierpienie” mojego znajomego...

Stanowczo przyjemniej było przyglądać się gospodarzom. Wprawdzie widzieliśmy już ich grę niejednokrotnie w jaśniejszych ustronach tonach, niemniej jednak ambicja i bojowość — były to zalety poznańskiego zespołu, którymi przewyższano przeciwnika o całe niebo. One też były kamieniem węgielnym sukcesu i to sukcesu w pełni zasłużonego.

Przez 80 minut gry Kolejacz był panem sytuacji na boisku, a notowaliśmy okresy, kiedy poza jedynym Tomiakiem komplety obu drużyn ugniatały trawnik pod bramką Jurowicza ostrzeliwanego z regularnością jakiejś baterii. Przyznać jednak trzeba, że obrońca krakowskiej twardzieli godny był takich strzelców. Ilość klasycznych porad przy pomocy których likwidował on niebezpieczne przesyłki kierowane w stronę jego bramki — starczyłaby niektórym bramkarzom na długie lata ich sportowej kariery.

Skapitulował dwukrotnie. Słyszało się zdania, że przy drugiej bramce nie było wszystko bez „ale”. Zarzucano Jurowiczowi spóźnioną interwencję. Wydaje się, że są to pretensje niesłuszne. Ostatecznie dwudziestu ludzi słotoczonych pod bramką i nagły, silny, niespodziewanie wyskakujący „szczur” skierowany w sam róg — to chyba sytuacja, która może usprawiedliwić najlepszego bramkarza.

Działo się zresztą w ogóle niedobrze pod bramką krakowską. Wyły gości popędziły moc błędów i stwarzały męlik, który ustawicznie groził katastro-

fą. „Ora!” tutaj za całą piątkę lewy obrońca Flanek, gracz niezadowolony i pewny w akcjach. Niestety na Jurowicz i Flanku kończy się lista „zasłużonych” Wiślaków w sobotnim meczu. Prawy bok — Dudek popisywał się tylko chyba faulami pomocnikom nie chciało się biegać za własnym napadem, tak że w środku pola pyszniła się luka o rozmiarach umożliwiających przejądkę konna, a napad sam — jak już powiedzieliśmy — ograniczał się do bławnych prób niepokojenia Tomiaka, które likwidowano z powodzeniem. Trochę chęci do gry zdradzał tu jedynie Cisowski, najjaśniejszy stosunkowo punkt kwintetu ofensywnego gości.

Sytuacja poprawiła się trochę w ostatnim kwadransie gry, ale nie starczyło to do sukcesu.

Zespół gospodarzy zaprezentował się jako całość bardziej wyrównana. Wybijali się w obronie Wojciechowski I, chociaż Cisowski uciekł na kilka razy niebezpiecznie, w pomocy — Słoma i Matuszak mający bądź co bądź do czynienia z Graczem oraz w ataku Wojciechowski II inicjator — można to powiedzieć bez przesady — większości niebezpiecznych wizyt pod bramką Jurowicza.

Z żalem stwierdzamy, że sympatyczny „huzar” kolejarzy — Anioła zaczyna znowu biegać po boisku zbyt po huzarsku co ujemnie odbija się na niepoślednich możliwościach tego gracza. Proponujemy... cięższe buty.

W sumie spotkanie choć nie stało na najwyższym poziomie dało jednak sporo emocjonujących momentów podbramkowych, toczyło się w żywym tempie, które obie drużyny zdawały się mocno odczuwać pod koniec zawodów.

Sędziował Napierski z Łodzi nie uniknąwszy kilku poważniejszych omyłek.

Widzów rekordowa ilość około 20 tysięcy.

Bramki: 44 min.: Czapczyk, 65 min.: Anioła i 75 min.: Cisowski.

Sus.

Przed „Tour de Pologne” Wyścig listonoszy w Gnieźnie

Do kolarskiego wyścigu listonoszy w Gnieźnie stanęło w ub. niedzielę 29 zawodników na rowerach służbowych, w tym 2 nawet — na damkach.

Już po starcie na czoło wysunął się Sylwester Kwapiszewski z Zdzichowa, który zdołał utrzymać swą przewagę do końca, przebijając trasę 15 km — Gnieźno — Żelazkowo — Gnieźno, w czasie 31,23 min. Kolejne miejsca zajęli: Bernard Świątek z Żydowa, Aleksy Walczak z Gnieźna, Antoni Stefan Kiewicz z Niechanowa. Wszyscy 4 wezmą udział w wyścigu czterech zespołów, wyeliminowanych w sąsiednich ośrodkach. Nie odbędzie się on jednak, jak pierwotnie przewidywano, w Poznaniu, lecz w Toruniu, dokąd zawodników wysła również: Września, Żwir i Mogilno. Najstarszym zawodnikiem w Gnieźnie był listonosz z Witkowa, Stefan Rożański, który — mimo swych 50 lat życia, ukończył wyścig w dobrej formie. Zwycięzca Kwapiszewski przybył na metę bez powietrza w tylnie dętce. Prócz dyplomów — pierwszą czwórkę otrzymał nagrody w postaci opon i dętek z fundacji

Na trasie wielkiego wyścigu Mieloch triumfuje Nagroda Grand Prix Polski w Poznaniu

Po trzytygodniowej „posusze” w imprezach sportowych miniona sobota i niedziela dostarczyły mieszkańcom Poznania wiele emocji. W sobotę podziwialiśmy ligowy mecz piłki nożnej czołowych zespołów Polski — niedzielę natomiast stała pod znakiem X wyścigu motocyklowego Grand Prix Polski. Udział w wyścigu, oprócz czołowych zawodników Polski wzięli 3 Czesi, zeszlonożny zwycięzca wyścigu Bubenicek, europejskiej klasy jeździec Vitvar w kat. powyżej 350 ccm, oraz w kat. do 350 ccm Kost Zdenek. Na starcie zabrakło zapowiadanych: Węgra Szabo i Czecha Sedlaka.

Już na dzień przed zawodami oraz rano w dniu zawodów, mieszkańcy ulic Al. Bułgarskiej, Al. Polskiej, Al. Przybyszewskiego i ul. Grunwaldzkiej byli świadkami treningu motocyklistów. Jak olbrzymim zainteresowaniem cieszył się sam wyścig, niech świadczy fakt, że już na kilka godzin przed tym, narodni ulic przez które wyścig przebiegał, były obstawione publicznością. Nie lepiej działo się na miejscach siedzących tj. na trybunach, które organizatorzy wybudowali przy Al. Przybyszewskiego oraz postawianych wzdłuż tej ulicy autach ciężarowych. Na całej trasie świadkami zmagani motocyklistów, walczących o zaszczytne „Grand Prix Polski” było około 60 tys. widzów.

Przyznać trzeba, że organizator wyścigu, którym był w tym roku ZS „Gwardia”, wywiązał się z powierzonego mu zadania, bardzo dobrze. Zmobilizowane organa bezpieczeństwa, Milicji i ORMO ściśle obstawili trasę, bacząc na porządek. Nie obyło się bez wypadków, ale u samych zawodników, którym ulegli: Antoniewicz w kat. 250 ccm i wspaniale jadący na czele wyścigu Czech Vitvar.

Krótką uroczystość poprzedziła start. Przy dźwiękach hymnu narodowego i Czechosłowacki Mieloch w towarzystwie Bubenicka i Bruna wciągnął flagę na maszt. W imieniu protektora imprezy ministra B. P. gen. dyw. St. Radkiewicza zawodników powitał prezes ZS „Gwardia” pik. J. Mrozek, poczym z ramienia Polskiego Zw. Motocyklowego przemówił p. Askanas.

Teraz następuje objazd trasy przez komandora wyścigu, dr. Orłowa i za chwilę słyszymy na starcie warkot 9 motorów. To wyścig 250 ccm. Ze startu jako pierwszy wypada Perkowski, jednak na pecha i nie kończy okrążenia i na skutek defektu motoru musi się wycofać. Na metę pierwszej rundy wpada cichy faworyt tego biegu — mistrz Polski w tej kategorii Milewski z poznańskiej Unii. Prowadzenia nie oddaje i po 5 okrążeniach (1 okrążenie — 7985 m) kończy bieg jako zwycięzca.

Wyniki tego biegu były następujące:
Kategoria do 250 ccm (15 okrążeń):
1. Milewski (Unia-Poznań) 26.12; 2. Wyporek 26.17 min.; 3. Antkowiak (Stal — Poznań).

Na starcie stają maszyny kat. powyżej 350 ccm, za nimi ustawiają się maszyny do 350 ccm, które wystartują o minutę później. Start pierwszych: Zanim zginęli z pola widzenia, wystartowały 350. Chwila wyczekiwania i na metę pierwszego okrążenia wpada Vitvar, w chwilę później Zymirski. Zdenerwowanie rośnie. Gdzie Mieloch? Ale metę mijają jeszcze Koprowski, potem Bubenicek, dalej Markowski i Dabrowski i nareszcie z zakretu wypada Mieloch. Rozpoczyna się teraz walka na przetrwanie 20 okrążeń trasy (157,9 km). Zymirski utrzymuje się na drugiej pozycji do 10 okrążeń po czym na skutek pekania dętki musi się wycofać. W międzyczasie odpadają Markowski, Koprowski, a Bubenicek i Dabrowski po niegroźnych defektach jadą dalej na dalszych pozycjach. Na drugiej miejscę wysunął się Mieloch, nad

Wysokie zwycięstwo „Dynamo” — (Moskwa)

W kolejnym meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR leader tabeli moskiewskie „Dynamo” pokonał na własnym boisku „Gornika” (Stalino) w wysokim stosunku 10:1 (5:0).

„Dynamo” (Moskwa) prowadzi w tabeli, mając po 22 grach, 36 pkt. Na drugie miejsce wysunął się leningradzki „Zenit” — 32 pkt., przed CDKA — 31 pkt.

naczelnika Obwodowego Urzędu Poczтового, pana Władysława Kowalskiego. (Pr.)

Zawodnicy Czechosłowacji



KOST ZDENEK zajął drugie miejsce w biegu do 350 ccm
BUBENICEK zeszlonożny zwycięzca Grand Prix Polski.
VITVAR, prowadząc wyścig do 11 okrążeń, uległ wypadkowi.

którym Vitvar ma jeszcze dużą przewagę. 11 okrążenie jest pechowe dla drugiego Czecha — Vitvara, wpadł on mianowicie na narożniku al. Polskiej i Bułgarskiej na drzewo, które na szczęście otoczone było materacem słomianym. Teraz prowadzenie obejmuje Mieloch, mając zdecydowaną przewagę nad Dąbrowskim i Bubenickim. W tej kolejności kończą bieg.

Niemniej interesujący przebieg ma wyścig w kat. do 350 ccm. Tu triumfuje Brun, który przez przeciąg całego wyścigu nie oddaje prowadzenia. Czech Kort Zdenek mimo, że przyszedł na drugiej pozycji, nie był groźnym dla zawodnika polskiego.

Klasyfikacja tego biegu jest następująca:

Kategoria ponad 350 ccm (20 okrążeń):
1. Mieloch (Gwardia-Poznań) — 1.20.59,1 godz. — (czas lepszy o 6 minut od zeszlonożnego rezultatu Bubenicka); 2. Dąbrowski (Ogniwo-Warszawa) 1.21.47 godz.; 3. Bubenicek (Autoklub Praga) 1.23.01 godz.

Kategoria do 350 ccm (20 okrążeń):
1. Brun St. (Ogniwo-W-wa) 1.23.02,6 godz.; 2. Kost (Autoklub Praga) 1.24.30,8 godz.; 3. Bubenek (Związkowiec-Kraków) 1.26.43,3 godz.

Irlandia — Belgia 14:2 w boksie

W międzypaństwowym meczu bokserskim Irlandia pokonała Belgię 14:2. Jedyne punkty dla Belgów zdobył Charles w wadze lekkiej zwyciężając przez t. k. o w III rundzie mistrza Europy Mc Cullagh'a.

Nowy rekord ZSRR w rzucie młotem

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Moskwy mistrz ZSRR w rzucie młotem — Kanaki ustanowił nowy rekord Zw. Radzieckiego wynikiem 57,86 m.

Wioślarskie mistrzostwa Polski

Na torze w Łęgowie rozpoczęły się 25-te regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Startuje 90 osad, z 18-tu klubów z całej Polski. W pierwszym dniu odbyło się 10 biegów, w tym dwa w konkurencji mistrzowskiej.

W wyścigu dwójek bez sternika o mistrzostwo Polski zwyciężyli Świątkowski i Rawiński (BTW Bydgoszcz) w. o. 6:53 min

W dwójkach podwójnych tytuł mistrzowski zdobyli Verey i Csaba (AZS Kraków) w. o. 6:14.

W pozostałych biegach zwyciężyli: czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18-tu — BTW Związkowiec (Bydgoszcz) 3:42,2, jedynki młodzieżowi — T. Kocerka (AZS Szczecin) w. o.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy — KW Barcin 6:43,2, czwórki młodzieży — „Legia” (Kalisz) 6:24,8, dwójki kobiet — AZS (Kraków) w. o. 4:25,1, czwórki półwyścigowe kobiet (nowicjuszek) — „Ogniwo” (Warszawa) 4:21,1, czwórki półwyścigowe bez ograniczeń — BTW (Bydgoszcz) 6:51, osemki nowicjuszy — Kolejacz (Bydgoszcz) 6:43,5.

VIII WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI

największą imprezą sportową dla amatorów

Trasa wielkiego wyścigu w Wielkopolsce przygotowana

Coraz bliższą jest data rozpoczęcia gigantycznego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Praca przygotowawcza idzie pełną parą. By przekonać się o stanie przygotowań w terenie, udała się na trasę komisja techniczna i propagandowa z Poznania. Meldunek złożony po 2-dniowym objęciu marszrutu brzmi: **Wielkopolska przygotowana na przyjęcie wyścigu!**

Pakowny „Renault” mieści 11 osób. Są to dziennikarze — reprezentanci dzienników poznańskich, przedstawiciele ORZZ, Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej, Dyrekcji Poczty, P. O. Zw. Kolarskiego i „Czytelnika”.

Będziemy pierwsi jak przy zwalczaniu stonki!

W niedzielę 28 bm. kolarze ruszą z Bydgoszczy w kierunku Wielkopolski. Poznań przejmie wyścig na granicy powiatów inowrocławskiego i mogileńskiego, w Kruszy Duchownej. Dotąd kieruje się też wpraw komisa pilotowana przez wójta gminy Strzelno-Pólnoc, p. Józefa Rutkowskiego, który „na swoim terenie” ani na chwilę nas nie odstępował. Pp. soltys Jan Marcinkowski i komendant „Służba Polsce” Mieczysław Dziunik zapewniają, że na pierwszym etapie z pewnością panować będzie „wzorowy poznański porządek”. Prezes Czesław Kopeć gwarantuje wystawienie bram powitalnych, dekorację całej wsi, a wzdłuż szosy tłumy miejscowej ludności wiejskiej, której tematem rozmów podobno już teraz jest „wyścig”. — „Wzięliśmy pierwsze miejsce za zorganizowanie walki ze stonką” — mówią entuzjści w Kruszy — „będziemy również pierwsi w przygotowaniu trasy na naszym odcinku”. A powiedzieli to z takim zapałem, że można im wierzyć.

Robotnicy P. G. R. na trasie

We wsi Markowice komisję wita soltys Kazimierz Steinborn wraz z przedstawicielami PZPR, ORMO, oraz rady zakładowej tamtejszego Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Nie potrzeba wielkich tłumaczeń. Wszyscy są o wyścigu doskonale poinformowani. Przejżdżających kolarzy „tuszem” powita orkiestra ludowa. „Będzie to dla nas wielki dzień” — mówią robotnicy PGR. Tumnie też przyrzekają wybrać się na trasę, by po raz pierwszy w życiu być świadkami wielkiego wyścigu i to w skali międzynarodowej.

Podobnie będzie również w Wylatowie — zapewnia soltys Gałęzowski oraz w Łubowie, gdzie „lotnej odprawie” sprawnie przewodniczył wójt Jan Stefaniak.

Usportowiony fryzjer i strażacki przysiężnik

Dzięki naszemu doskonałemu kierowcy przybywamy do Strzelna przed wyznaczonym terminem zebrania. Kilku z nas wpada do fryzjera, by się odświeżyć po dość wyczerpującej jeździe. „Ogromnie się cieszymy, że wyścig prowadzi przez nasze miasto” — mówi młody pomocnik fryzjerski — gdy się zorientował kogo gości w zakładzie. — Wszyscy dopomożemy miejscowemu komitetowi, by nasze miasto godnie powitało zagranicznych i polskich kolarzy”.

Młody, pełen energii burmistrz miasta Strzelna, p. Józef Skrzypniak, oraz przewodniczący MRN p. Feliks Michalak zapewniają dwie szczególne atrakcje: bramę powitalną udekorowaną barwami wszystkich państw biorących udział w wyścigu oraz... przysiężnik wodny, który dla ochłody zawodników zorganizuje straż ogniową.

Orkiestry, chóry, kwiaty i nagrody

Zarząd Miejski w Trzemesznie odwieziemy akurat w chwili, gdy prze-

prowadza wizytację powiatowy inspektor samorządowy powiatu mogileńskiego. Lecz tak insp. Przyemski, jak i burmistrz Jan Góralczyk oraz sekretarz gminy Nadoliński, chętnie urywają kilkadziesiąt minut „urzędowego czasu” na rozmowę z nami. — „Powołujemy specjalny komitet celem zorganizowania przejazdu przez miasto. Będzie orkiestra, chór odśpiewa wiaty, młodzież szkolna nie poszczędzi kwiatów i brzoś, a bramy powitalne również się znajdą” — zapewnia miły gospodarz miasta.

W Gnieźnie będzie punkt odżywczy

W sali MRN w Gnieźnie powitał komisję objazdową oraz licznie przybyłych przedstawicieli urzędów, partii, organizacji społecznych i sportowych p.

W perspektywie Wyścigu Dookoła Polski napływają nagrody...

Wyścig kolarski Dookoła Polski zgromadzi na starcie kilkudziesięciu zawodników zagranicznych i polskich. Wyśitek ich zostanie nagrodzony wartościowymi nagrodami, które ofiarowują instytucje i osoby prywatne. Komitet organizacyjny zwraca się za apelem do ofiarodawców o możliwie najszybsze zgłaszanie nagród gdyż w myśl postanowień regulaminu wyścigu lista musi być ustalona przed startem do pierwszego etapu.

Do komitetu organizacyjnego wpłynęły następujące nagrody: Prezydent R. P. Bolesław Bierut ofiarował radioaparat dla zwycięskiego zespołu w konkurencji krajowej. Marszałek Polski M. Zymierski ofiarował reprezentacyjny rower, jako rower produkcji polskiej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zgłosiło jako nagrody dla trzech najlepszych zawodników Polonii Francuskiej rowery wyścigowe „Baityk”. Zarząd Główny ZMP ofiarował również rower wyścigowy. Prezes Zarządu Głó-

wnego Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” ufundował dla zwycięskiego zespołu w konkurencji międzynarodowej dużą miniaturę kolumny Zygmunta oraz dla zawodników tego zespołu małe miniaturki kolumny. Od Polskiego Monopoliu Solnego, jako nagroda wpłynął zegar na biurko. Od Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” tekka skórzana. Od Ministerstwa Kultury i Sztuki — radioodbiornik marki Aga oraz od Centrali Mięsnej — 15 paczek, zawierających luksusowe konserwy mięsne.

Starzy znajomi na trasie Poznań — Rawicz

Punktem etapowym po Poznaniu będzie Wrocław. Drogę tę odbędą kolarze w dniu 29 bm. Trasa prowadzi zeszłorocznym szlakiem w kierunku na Rawicz, gdzie wyścig przejmie komitet województwa dolnośląskiego. Wszędzie w drodze do Rawicza spotykamy „starych znajomych”, którzy już w ubiegłym roku walnie pomogli do spraw-

...i w Poznaniu

Wszystkich miastach etapowych zbiórka nagród postępuje naprzód. Komitet Organizacyjny liczy, że nagrody ufundowane przez instytucje i społeczeństwo polskie będą nagrodą dla kolarzy i dowodem szczególnie wobec zawodników-robotników z państw zachodnich, że w Polsce sport otoczony jest opieką i sympatią tak władz, jak i społeczeństwa.

Również we wszystkich miastach etapowych zbiórka nagród postępuje naprzód. Komitet Organizacyjny liczy, że nagrody ufundowane przez instytucje i społeczeństwo polskie będą nagrodą dla kolarzy i dowodem szczególnie wobec zawodników-robotników z państw zachodnich, że w Polsce sport otoczony jest opieką i sympatią tak władz, jak i społeczeństwa.

nego przeprowadzenia wyścigu na tym odcinku.

Burmistrz Słeszewa, p. Kazimierz Kiłstowski, przyrzeka dekorację jak w zeszłym roku oraz zorganizowanie punktu z napojami orzeźwiającymi.

W Kościanie konferencji przewodniczy burmistrz Władysław Jankowski. Porządku w mieście dopilnują oddziały „Służba Polsce”, co gwarantuje, że przewidziany lotny finisz odbędzie się w jak najlepszych warunkach. Dwie orkiestry wiatować będą na cześć kolarzy i osób towarzyszących wyścigowi

Napisy powitalne na jezdnii szosy

Miasto Smigiel postanowiło slogany powitalne wypisać na szosie. Kolarze pedząc z zawrotną szybkością nie mają czasu, by co chwilę „zadzierać głowę”, ażeby przeczytać powitalne hasła na transparentach rozwieszonych wzdłuż trasy. Z pewnością projekt znajdzie sporo naśladowców.

Po lotnym finiszu — posiłek

W Lesznie licznemu zebraniu mieszcowskiego komitetu przewodniczył wiceprezydent Bartkowiak. Lotny finisz rozegrany zostanie przed ratuszem. Zwycięzcę czeka piękna nagroda puchar — statua. Ci, którzy nie zwyciężą, będą się mogli pocieszyć odżywczymi torebkami zawierającymi czekoladę, suszone owoce, kanapki itp.

W mieście

olimpijczyka i rekordzisty Polski

Rydzyńska szczyli się, że w tym mieście „pierwsze kroki sportowe” stawiał olimpijczyk i rekordzista Polski — średnodystansowiec Gąsowski. Już choćby przez pamięć o „mistrzu” — miasto

zorganizuje wyścig na swoim odcinku po mistrzowsku.

W pobliskim Bojanowie Poznańskim znów będzie punkt z napojami orzeźwiającymi. Oczywiście z wyłączeniem doskonałego piwa bojanowskiego, mimo, że o jego świętości „próbkami” mieszkańcy tego miłego miasteczka starali się przekonać uczestników komisji.

Na ostatnim etapie

W Rawiczu kończy się trasa, za którą odpowiada Wielkopolska. P. burmistrz Stefaniak gwarantuje że na jego terenie bieg przygotowany będzie z wzorową dokładnością. Rawicz pożegna kolarzy bogatymi dekoracjami miasta, bramami triumfalnymi, fanfarami orkiestry, wiatami chóry „Arion” i atrakcją sportową — lotnym finiszem o nagrody Pow. Rady Nar., Wydziału Powiatowego oraz klubów ZZK i Gwardia.

Egzamin wypadnie na „5”

Podkreślić należy niezwykle zapał wszystkich tych, z którymi w czasie lotnego objazdu trasy spotkała się komisja. Mile uderzało bardzo życzliwe ustosunkowanie się do różnych — nieraz trudnych — życzeń organizacyjnych, wyrażanych przez członków komisji. A już wręcz przykładową była punktualność w poszczególnych miastach jak i wioskach. Wszędzie zapowiedziane konferencje odbyły się prawie z minutową dokładnością według przygotowanego planu.

Organizacja biegu kolarskiego Dookoła Polski na terenie Wielkopolski w dobrych spoczywa rękach. Egzamin obywatelski sprawności organizacyjnej i sportowej z pewnością wypadnie na „piątkę”. W. Widor

Mistrz Polski w 10-cioboju trenuje osamotniony w Poznaniu

Niewielu zwolenników lekkiej atletyki zapewne pamięta, że w r. ub. mistrzem Polski w dziesięcioboju został Lech Nowak, zawodnik AZS-u z Wrocławia. Pod nieobecność asów w tej dziedzinie — Adamczyk i Kuźmickiego, wystarczyło uzyskanie 5269,5 pkt. do zdobycia tytułu.

Do wyniku tego, jako zbyt słabego nie przywiązano oczywiście większej wagi i dlatego też rychło zapomniano o mistrzu. Zapewne i z tej przyczyny, że po mistrzostwach nie zabłysnął żadnym poważniejszym wyczynem. Nie zapomniał jednak o tytule Nowak. Przeciwnie, poważnie myśli o starcie w tegorocznych mistrzostwach oraz poprawieniu swego życiowego wyniku.

Byłem przed kilku dniami w Inowrocławiu. Starym zwyczajem skierowałem kroki na Stadion Miejski. Nienajlepsze wrażenie sprawia boisko. Bieżnia pokryta kępami trawy, skocznie i rzutnie wymagają remontu. Lecz co najbardziej rzucało się w oczy, to... pustka na placu ćwiczeń. Pogoda była piękna, pora niezbyt późna (godz. 19) spodziewałem się więc tłumów trenujących młodzieży. Tymczasem bieżnię okrążał samotnie tylko jeden zawodnik. Po chwili zawaraliśmy znajomość. Okazało się, że rozmawiam z zeszłorocznym mistrzem Polski w dziesięcioboju.

— Przebywam w Inowrocławiu na urlopie i przygotowuję się do 10-cioboju — mówi Nowak. — Wiem, że nie sproram Adamczyki i pewnie Kuźmicki, lecz stale poprawiam swoje wyniki. Marzę o zdobyciu wicemistrzostwa Polski”.

Nowak zdaje sobie sprawę, że trzeba jednak wywalczyć grubo ponad 6000 pkt. Dlatego ćwiczy pilnie, choć samotnie. Skarży się, że nie ma go kto w Inowrocławiu podciągać i uczyć. Jest zdany na własne siły. Twierdzi, że mi-

mo to stale poprawia swoje wyniki. Oto według jego oświadczenia, ostatnio uzyskiwane rezultaty: 100 m — 11,4; 400 m — 55; 110 p. — 17,8; skok w dal — 6,20; wżwzy — 1,25; o tyczce 3,38. Rzuty w Wrocławiu ćwiczył pod okiem trenerki Cejzikowej, podciągając się i tutaj znacznie. W Inowrocławiu przede wszystkim zapamiętała biega na dystansie 1500 m, schodząc już poniżej 5 min., co jak wiadomo dla wieloboisty jest czasem dobrym.

Złożyłem sympatycznemu studentowi dwóch wydziałów (weterynarii i studium w.f.) życzenia, by jego marzenie odegrania poważniejszej roli w tegorocznym 10-cioboju dały pomyślny rezultat. Było by to dla młodego, pilnego zawodnika, nagrodą za solidny — choć samotny trening, a może... zapowiedzią nowej rewelacji w naszej lekkiej atletyce. Wiadomo, że tylko wytrwała praca dojść można do rzeczywiste mistrzowskich wyników.

Wit

Rekord świata sztafety szwedzkiej

Sztafeta szwedzkiego klubu sportowego SC „Grevle” pobili własny rekord świata w biegu 4×1 mila (6.436 m), uzyskując czas 16:42,8 min. Dotychczasowy rekord, ustanowiony w ub. roku wyniósł 16:55,8 min.

Wolne posady

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu ul. Zeylandna nr 12 przyjmie zaraz kierownika robót instalacyjnych (technika lub mistrza), oraz robotników budowlanych. Zgłosz. pisemne lub ustne w Wydziale Personalnym, 8a-43

Pomocnik biurowy obeznany z nowoczesną księgowością rolniczą na warunkach umowy zbiorowej zaraz potrzebny. — Zgłoszenie: Administracja Zespołu P. G. R. Bukowiec Lubuski, 8a-48

Poduczony ślusarz lub kowal potrzebny zaraz. Fabryczna 14 Wytwórnia, 9546

Gospoś samodzielniej, uczciwej do lekarza, 2 osoby, natychmiast. Wiadomość, Niegołęwskich 10a m. 23 godz. 19 — 20, 9570

Dziewczyna do wszystkich prac domowych potrzebna, Siemiradzkiego 10a m. 8, III p. 9506

Szuka posady
Ekspedientka inteligentna szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 9532.

Nauka
Kursy pisania na maszynie ślepa metodą Piotr Pieprzycki Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p4565

Sprzedaże

Materace wyścielane wykonuje Rekord, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej), p4580

Nowe radio 5-lampowe, korzystnie sprzedam, Garbary 52 m. 8, 9568

Kredens i bufet w dobrym stanie sprzedam, Obornicka 63, c1614

Kupna

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem Zgoła Poznań Maszalarska 8 telefon 20-20 p4590

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skąd maszyny, Mielżyńskiego 18, p4644

Maszyn biurowych — kupno sprzedaj, naprawa Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskie 28, skąd naprzeciw poczty, Telefon 23-62, p4563

OGŁOSZENIA DROBNE

Konie na rzeź kupuje, Odbiór samochodem, Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telef. 21-10 21-11, p4591

Zamiana
Zamienie 2-pokojowe kuchnia Gdańsk-Wrzeszcz na podobne Poznań, Oferty Głos Wielkopolski nr 9507.

Szuka lokalu
Małżeństwo poszukuje 2 pokoj kuchnia, łazienka, Dobrze zapłaci Of. Gł. Włkp. nr 9244.

Studentka poszukuje pokoju. Cena obojętna, Oferty Głos Wielkopolski nr 9523.

Poszukuje mieszkania 2½-3-pokojowe za zwrotem remontu, Śródmieście Wilda. Zgłoszenia: tel. 525-42 do godz. 14, 9547

Zguby

Panienska szuka pokoju umebłowanego Oferty Głos Wielkopolski nr 9538.

Wolnego składu mieszkaniem poszukuję, Oferty Głos Wielkopolski nr 9515.

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel. 43 25 p4643

Łożyńska kulkowe pompki wtry skowe, rozpylacze, tki i bolce tkiowe kupuje stale. Auto-Aksesorja i części motorów Diesla, M. Gruss, Poznań, ul. Dąbrowskiego 96, telefon 504-26, 8a-1

Dnia 6 sierpnia 1949 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z największą cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja najlepsza żona, najukochańsza matka, śp.
z Dłuskich
Eleonora Rudnicka
żona profesora uniwersytetu

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 9 bm., o godz. 9 w kościele OO. Dominikanów ul. Libelta, po czym pogrzeb o godz. 11 z kaplicy omentarza solarskiego (Gołęcin).
W nieutulonym żalu pograżony
mąż z córką
Poznań, ul. Libelta 13 9571

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświatowa „Czytelnik”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze
Zakład Główny w Poznaniu K-857